

Sygn. akt VI Ka 483 / 13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kowalczyk – Przedpełska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka - Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 08 stycznia 2014 roku

sprawy W. W.

obwinionego z art. 96 § 3 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 października 2013 roku sygn. VIII W 731 / 13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesięciu / złotych oraz opłatą w kwocie 30 / trzydziestu / złotych.

Sygn.akt VI Ka 483/13

UZASADNIENIE

W. W. został obwiniony o to, że:

w miejscowości K. dnia 05 grudnia 2012 roku, będąc użytkownikiem pojazdu nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu (...) komu powierzył ww. pojazd do kierowania w dniu 23 lipca 2012 roku o godz. 13:44 w miejscowości W., ulica (...),

- tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 14 października 2013 roku w sprawie o sygn. akt VIII W 731 / 13

I. obwinionego W. W. uznano za winnego tego, że do dnia 05 grudnia 2012 roku w K., jako użytkownik samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu osoby, której powierzył ww. pojazd do kierowania w dniu 23 lipca 2012 roku o godz. 13:44 w miejscowości W., na ulicy (...), kiedy to tym pojazdem zostało popełnione wykroczenie drogowe polegające na przekroczeniu dozwolonej prędkości o 12 km / h, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 1 kw w zw z art. 24 § 1 kw i 24 § 3 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 200 złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia / Dz.U. nr 118, poz. 1269 / obciążono obwinionego wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych, a na podstawie art. 21 pkt 2 w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973

roku o opłatach w sprawach karnych / Dz.U. z 1983, nr 49, poz. 223 z późn. zm. / zasądzone od obwinionego opłatę w wysokości 30 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła obrońca W. W., zaskarżając go całości na korzyść obwinionego oraz zarzucając mu:

1) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę poprzez przyjęcie, że odpowiedź udzielona przez obwinionego, że nie wie kto prowadził w dniu 23 lipca 2012 roku samochód osobowy o nr rej. (...), w sytuacji realnego braku świadomości obwinionego w tym zakresie,

wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 kw oraz, że w takim przypadku ponosi on winę za niewskazanie osoby kierującej tym pojazdem,

2) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że niewskazanie przez obwinionego osoby, która prowadziła w dniu 23 lipca 2012 roku samochód osobowy o nr rej. (...) wyczerpuje znamiona wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw, a tym samym stanowi sankcję za zaniechanie udowodnienia własnej niewinności i rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść obwinionego;

3) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że zarówno sprawstwo jak i wina obwinionego są oczywiste, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ani sprawstwo obwinionego ani jego wina w popełnieniu zarzucanego mu wykroczenia;

4) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że działanie obwinionego polegające na niewskazaniu osoby kierującej w dniu 23 lipca 2012 roku samochodem osobowym o nr rej. (...) było działaniem umyślnym, w sytuacji gdy z okoliczności ustalonych przez Sąd I instancji wynika, że pojazdem tym porusza się stale kilka osób, a nie jedna, stad też uzasadnione i prawdziwe są twierdzenia obwinionego, że nie jest on w stanie podać osoby kierującej w tym dniu i tej godzinie;

5) mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że obwiniony znając krąg osób, które stale poruszają się tym samochodem nie wskazał personaliów ich wszystkich, w sytuacji, gdy przedmiotem wezwania (...) w K. było wskazanie personaliów osoby (jednej i konkretnej) w danym dniu o określonej godzinie, a nie kręgu osób, które mogły potencjalnie w tym dniu poruszać się tym pojazdem;

6) mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, które spowodowało wadliwe ustalenie okoliczności faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 8 kpw w zw z art. 5 kpk, poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że wina obwinionego została udowodniona oraz niezastosowanie zasady in dubio pro reo;

7) mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk w zw z art. 39 § 2 kpw w związku z oddaleniem wszystkich wniosków dowodowych, zgłoszonych przez obwinionego;

8) rażąco niewspółmierność kary grzywny wymierzonej w wysokości 200 złotych, w sytuacji gdy z okoliczności faktycznych wynika, że obwiniony faktycznie nie miał wiedzy odnośnie osoby, która kierowała samochodem w dniu 23 lipca 2012 roku o godz. 13:44 w miejscowości W..

Mając powyższe na uwadze, obrońca W. W. wniosła o zmianę zaskarżonego w całości wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego w całości wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów

postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według kosztów rzeczywiście przez niego poniesionych w wysokości 1.230 złotych, zgodnie z przedłożoną przez nią fakturą VAT.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego W. W. jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a także tak jak na to pozwalały okoliczności obiektywne, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd Rejonowy zgromadził właściwie materiał dowodowy i ocenił go wnikliwie, omawiając szczegółowo wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony W. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżąca w żaden sposób nie wykazała.

Trzeba więc z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłaby sobie tego autorka apelacji absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji miał nadto, zdaniem skarżącej, uznając W. W. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, dopuścić się obrazy przepisu prawa procesowego, tj. art. 8 kpw w związku z art. 5 kpk. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna już ugruntowany jest jednorodny pogląd, iż nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Z całą natomiast stanowczością stwierdzić należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie

uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Z powyższego rozumowania jednoznacznie wynika, że w niniejszej sprawie nie naruszono granicy swobodnej oceny dowodów, właśnie dlatego, iż Sądowi I instancji w żaden sposób nie można racjonalnie zarzucić braku wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, która nie jest sprzeczna z zasadą logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub z doświadczeniem życiowym.

W niniejszej sprawie wina W. W. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, który tworzy przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Godzi się w tym miejscu wskazać, że paragraf 3 art. 96 kw określa typ wykroczenia polegającego na niewskazaniu wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wprowadzenie z dniem 31 grudnia 2010 roku do kodeksu wykroczeń odrębnego wykroczenia polegającego na niewskazaniu wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, nastąpiło na mocy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466). W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej tę zmianę podkreślono, że: „zakres projektowanych zmian Kodeksu wykroczeń związanych z nowelizacją ustawy - Prawo o ruchu drogowym obejmuje również dodanie w art. 96 § 3. W związku z nowelizacją art. 78 ustawy - Prawo o ruchu drogowym (art. 1 pkt 2 projektu) celowym w katalogu wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji było jednolite uregulowanie tego wykroczenia" (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr (...), s. 30). Przedmiotem ochrony wykroczenia określonego w § 3 art. 96 kw jest porządek ruchu drogowego. Zachowanie sprawcze polega na niewskazaniu wbrew obowiązkowi, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Niewskazanie polega na odmowie udzielenia informacji o osobie, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania. (...) oznacza bowiem m.in. „przekazywać informację" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 46, Poznań 2004, s. 148). Niewskazaniem jest udzielenie odpowiedzi negatywnej, na przykład że nie wskaże tej osoby lub nie wie, w czyjej dyspozycji w określonym czasie był pojazd, jak też zaniechanie udzielenia odpowiedzi. Prawo o ruchu drogowym nie określa formy, w jakiej ma nastąpić odmowa udzielania informacji. Może być złożona ustnie lub na piśmie. Ta pierwsza może być udokumentowana w protokole lub w formie notatki służbowej. W sprawach o wykroczenia czynności wyjaśniające prowadzone przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o ukaranie, w tym czynności dowodowe, mogą być utrwalone w notatce urzędowej. Wykroczenie z art. 96 § 3 kw jest indywidualne właściwe. Krąg podmiotów tych wykroczeń jest ograniczony do osób, które mają uprawnienie do dysponowania pojazdem i z którymi wiążą się pewne obowiązki. Katalog podmiotów, na których ciąży obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, został określony w art. 78 ust. 4 prd, w którym wymieniono właściciela i posiadacza pojazdu. Sprawcami tego wykroczenia mogą być bowiem tylko osoby, na których ciąży prawny obowiązek. Obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd do kierowania lub używania, ma charakter ustawowy, a jego źródłem jest art. 78 ust. 4 p.r.d. Obowiązek ten pod względem przedmiotowym obejmuje wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Przepis ten, sankcjonujący naruszenie obowiązku wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie ma charakter porządkowy. Związany jest on z porządkiem ruchu na drogach, bo dotyczy możliwości ustalenia, kto kierował lub był użytkownikiem danego pojazdu. Konieczność zidentyfikowania kierowcy może mieć także związek z bezpieczeństwem ruchu, na przykład dla ustalenia, czy osoba, która kierowała pojazdem, miała wymagane uprawnienia. Celem tego przepisu jest co prawda ułatwienie ustalenia ewentualnego sprawcy przestępstwa lub wykroczenia drogowego, lecz nie jest to cel jedyny; ustawa, nakładając ten obowiązek na właściciela lub użytkownika pojazdu, zapewnia porządek w ruchu drogowym przez to, że pozwala na identyfikowanie wszystkich uczestników ruchu drogowego niezależnie od tego, kiedy powstanie taka potrzeba, tj. w czasie ruchu pojazdu czy potem. Ponadto podkreśla się, że chodzi o obowiązek właściwego zabezpieczenia pojazdu, o czym świadczy zwrot „czemu nie mógł zapobiec" (R.A. S., Prawo o ruchu drogowym..., 2008, s. 613; tenże, Wykroczenia drogowe..., s. 580-581). Tak więc, wynikający z treści art. 96 § 3 kw obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, osoby używającej dany pojazd, spoczywa na osobie, która powierzyła konkretny pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Sąd odwoławczy podziela zaś stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły podstaw do uznania, iż niezależnie od wskazanych przez skarżącą okoliczności, to na

obwinionym właśnie spoczywał ww. obowiązek wskazania osoby, której powierzył użytkowany przez siebie pojazd, od którego jednak spełnienia, on się uchylił. Podkreślić zaś należy, iż jak już wyżej wskazano, ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty po pierwsze wbrew woli i wiedzy ww. osoby, po drugie przez nieznaną osobę, po trzecie osoba ta nie mogła temu zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich zaś innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a który jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 kw (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku sygn. VIII Kz 444 / 12). Zachowanie sprawcze wykroczenia art. 96 § 3 kw może być popełnione poprzez działanie bądź zaniechanie. Przykładowo może polegać ono na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, bądź też na wskazaniu przez obwinionego osoby bądź kręgu osób w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, czy też udzieleniu przez niego odpowiedzi wymijającej bądź też zasłonięcie się niepamięcią.

Godzi się nadto wskazać, iż wykroczenie z art. 96 § 3 kw może być popełnione umyślnie lub nieumyślnie. Za przyjęciem stanowiska, że wykroczenie określone w art. 96 § 2 kw może być popełnione w obu postaciach winy przemawia bowiem nie tylko istota tegoż czynu ale także jego zgodność z naczelną zasadą winy w prawie wykroczeń określoną w art. 5 kw. W myśl tego przepisu wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne. Ustawa musi zatem zawierać zastrzeżenie, że określonego zachowania można dopuścić się tylko umyślnie. W przepisie art. 96 kw brak jest natomiast zapisu (wyraźnego lub dorozumianego – przez określenie danego wykroczenia jako tzw. czynu kierunkowego znamiennego celem; przez użycie takich określeń, które także w języku potocznym oznaczają, że tak ujęte zachowanie jest umyślne i nie można dopuścić się go nieumyślnie, przez wskazanie na wymagane dla karalności zachowania pobudki lub motywy działania sprawcy) ograniczającego karalność przewidzianych w nim zachowań do jedynie umyślnych. Wręcz przeciwnie ustawodawca w regulacji zawartej w § 2 cytowanego przepisu jednoznacznie wskazał, że spośród wszystkich typów wykroczeń, określonych w art. 96 kw jedynie w wypadku dopuszczenia przez dyspozytora, osobę, do której obowiązków należą jego czynności lub kierownika jednostki dysponującej pojazdem do prowadzenia pojazdu przez osobę niemającą wymaganych uprawnień, strona podmiotowa została ograniczona do nieumyślności (art. 96 § 2 kw). Wszystkie zaś pozostałe typy wykroczeń, stypizowane w art. 96 kw mogą być zatem popełnione w obu postaciach winy, zarówno z winy umyślnej jak i nieumyślnej.

Wskazać nadto obrońcy obwinionego trzeba, że właściciel lub posiadacz jest zwolniony z obowiązku wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania wyłącznie w wypadku, gdy „verba legis” pojazd został wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec (art. 78 ust 4 in fine p.r.d). Obie te przesłanki muszą zatem zaistnieć łącznie. Ustawodawca w przepisie tym podwyższył rygorystycznie kryteria ekskulpujące właściciela lub posiadacza, wymagając od niego nawet gdy pojazd zostanie użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, dodatkowo uprzedniego podjęcia określonych czynności uniemożliwiających użycie pojazdu. W konsekwencji, we wszystkich innych wariantach sytuacyjnych, to jest zarówno wówczas gdy pojazd został użyty wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza przez nieznaną osobę, a czemu mógł zapobiec, jak i gdy pojazd został użyty zgodnie z wolą i za wiedzą właściciela lub posiadacza – nie wskazanie przez właściciela lub posiadacza pojazdu komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, powoduje odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 k i to niezależnie od tego czy znał on dane personalne osoby, która dysponowała pojazdem, czy też nie. Nie sposób bowiem przyjąć, że intencją ustawodawcy było pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw właściciela lub posiadacza pojazdu w sytuacji, gdy pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, np. w wyniku kradzieży, gdy tylko z powodu nieuwagi lub pośpiechu pozostawiono kluczyki w aucie (właściciel lub posiadacz nie wywiązał się z obowiązku należytego zabezpieczenia pojazdu, a więc mógł zapobiec samowolnemu użyciu), a nie objęcie penalizacją zachowań polegających na powierzeniu przez właściciela lub posiadacza pojazdu innym osobom, zgodnie z wolą i za wiedzą, a następnie nie wskazanie przez niego personaliów tych osób. Ponownie zaakcentować należy, iż ustawowy zwrot „pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec” wskazuje, że właściciela lub posiadacza nie ekskulpuje nawet użycie pojazdu przez inną osobę, wbrew jego woli i wiedzy, wymagane

jest bowiem, by podjął on określone czynności uniemożliwiające użycie pojazdu, a niespełnieniem tego obowiązku jest m.in. dopuszczenie do tego, żeby z pojazdu korzystały bliżej nieokreślone osoby (A. S., Obowiązek ..., s. 14).

Podobnie, a wbrew wywodom skarżącej, okoliczność, iż W. W. nie prowadzi rejestru wyjazdów służbowych i prywatnych, nie prowadzi rejestru osób prowadzących, konkretnego dnia, jego samochód ani też rejestru tras, które pokonuje, sama w sobie nie może skutkować uwolnieniem obwinionego od odpowiedzialności za zarzucone mu wykroczenie. Godzi się bowiem zauważyć, iż po pierwsze „niewskazaniem w rozumieniu art. 96 § 3 kw jest m.in. udzielenie odpowiedzi negatywnej, tj. także gdy właściciel lub posiadacz nie wie, w czyjej dyspozycji w określonym czasie był pojazd. Po wtóre, od obowiązku wskazania osoby, której obwiniony powierzył pojazd nie zwalnia go złożone oświadczenie, że przedmiotowy pojazd został zakupiony i jest wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, w związku z czym porusza nim się kilka osób. Tego rodzaju informacja nie stanowi bowiem „wskazania alternatywnego”, które będzie wykonaniem powyższego obowiązku. Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu, w którym rozważał aspekt „wskazania alternatywnego” zaznaczał, że wskazanie takie także musi dotyczyć skonkretyzowanych osób, imiennie oznaczonych a nie bliżej nieokreślonej grupy, czy grupy czy kategorii osób (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 roku, I KZP 8 / 10, OSNKW 2010 / 9 / 76, Prok. i Pr. – wkł. 2010 / 10 / 2, OSP 2010 / 12 / 1276, Biul. SN 2010 / 8 / 13 /. Po trzecie, prowadzący działalność gospodarczą, tak jak każdy inny właściciel lub posiadacz pojazdu zobowiązany jest wskazać komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, zaś sposób utrwalania danych personalnych tych osób jest już tylko czynności technicznych, pozostającą wyłącznie w jego gestii. Czy realizacja obowiązku podjęcia czynności uniemożliwiających użycie pojazdu przez osobę nieznaną oraz uniemożliwiających dopuszczenie do tego, by w obrocie gospodarczym z pojazdu korzystały bliżej nieokreślone osoby – przyjmie postać zapisu papierowego, elektronicznego czy też choćby właściciel lub posiadacz zapamięta dane personalne osoby korzystającej z pojazdu, nie ma znaczenia, jest to wyłącznie kwestia organizacyjna należąca do zobowiązanego. Rozwiązań pozwalających na wywiązanie się także prowadzącego działalność gospodarczą, określonych w treści art. 96 § 3 kw obowiązków jest zatem wiele i wykorzystanie któregośkolwiek z dostępnych, w tym zakresie, sposób leży wyłącznie w gestii zobowiązanego.

Odnosząc z kolei do kwestii oddalenia, w toku rozprawy z dnia 14 października 2013 roku, złożonych przez W. W., wniosków dowodowych stwierdzić trzeba, iż Sąd nie może być związany ani gołosłownie, ani też dobrowolnie formułowanymi wnioskami dowodowymi. Przyjęcie bowiem założenia, że sąd ma powinność uwzględniania każdego wniosku dowodowego przy jakimkolwiek uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania, prowadziłoby do sytuacji ad absurdum. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzenia wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy art. 170 kpk w zw z art. 39 § 2 kpw i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy, badający kolejne nowe „wersje śledcze” sugerowane przez skarżącego i przedstawiane jako niedające się z obiektywnego punktu widzenia wykluczyć. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby nie tylko do obstrukcji procesowej, ale wręcz do możliwości zablokowania każdego procesu / v. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2006r., II AKA 347 / 05, nie publikowane /. Słuszna więc i zasadna była decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu, zgłoszonych przez obwinionego, wniosków dowodowych, bowiem jak prawidłowo wskazano, w świetle analizy materiału dowodowego, wnioski te w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania oraz dotyczyły okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Warto też w tym miejscu przytoczyć stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii dopuszczalności dowodów. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że postępowanie dowodowe w typowych warunkach musi zostać przeprowadzone na jawnej rozprawie przy obecności oskarżonego, z zachowaniem prawa do kontradyktoryjności. Od tej zasady istnieją wyjątki, lecz nie mogą one naruszać prawa do obrony. Co do zasady obwiniony powinien mieć przyznaną odpowiednią i właściwą możliwość podważania twierdzeń osób zeznających przeciwko niemu / v. wyrok (...) z dnia 20.12.2001r., w sprawie P.S. v. Niemcy; wyrok (...) z dnia 31.10.2001r., w sprawie S. v. Macedonia /. Z analizy akt sprawy jednoznacznie zaś wynika, że wszystkie ww. przesłanki rzetelnego procesu zostały w niniejszym postępowaniu spełnione. Sąd Okręgowy pragnie też tym miejscu z całą mocą zaznaczyć, że rzecz nie w drobiazgowym wyszukiwaniu nieistotnych dla meritum sprawy rozbieżności w materiale dowodowym, ale w sformułowaniu zarzutów faktycznych, opartych na podstawach logicznych i dobrze, racjonalnie umotywowanych. Sąd musi przy tym poczynić ustalenia niezbędne dla wykazania winy obwinionego, nie

musi natomiast czynić dokładnych ustaleń dotyczących całokształtu wszelkich okoliczności w bardzo odległy sposób powiązanych (jeśli w ogóle) z meritem zagadnienia, jakim jest właśnie kwestia winy obwinionego a wydających się niezbędnymi w jego odczuciu, bowiem byłoby to zbędnym przedłużaniem postępowania i stałoby w sprzeczności z zasadą załatwiania sprawy w jak najszybszym, rozsądnym terminie. Reasumując, uznać więc należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, a także dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania W. W. tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do popełnionego przez niego wykroczenia.

Mając zaś na uwadze fakt, że wniesiona przez obrońcę obwinionego apelacja, co wynika z jej treści, skierowana była także przeciwko rozstrzygnięciu o orzeczonej karze, zachodziła konieczność odniesienia się do tej kwestii. Wskazać zatem w tym zakresie trzeba, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Zauważyć przy tym trzeba, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować / por. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18 /. Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodzi. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał czym kierował się wymierzając W. W. karę grzywny w kwocie 200 złotych. Oceniając wysokość wymierzonej obwinionemu kary grzywny, stwierdzić zaś należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia jego winy, adekwatna do możliwości zarobkowych obwinionego oraz w pełni uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara winna zadośćuczynić też wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy. Nadto na podstawie treści art. 118 § 1 kpw w zw z art. 21 pkt 2a ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. / Dz.U.01.118.1269 / w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową i rodzinną W. W., Sąd odwoławczy obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz obciążył go opłatą w kwocie 30 złotych.